

No. 14

Cena numeru

20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,29gr.
Dla rob. 2,70gr.
Odnos. do dom. 20gr.

Z przes. poczt.,
Mies. z dod. ilustr. 5,29gr.
Poza Łodzią egz. 27gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI

Sobota, dnia 14 stycznia 1928

Echa przemówienia min. Zaleskiego.

Polska jednym z najważniejszych czynników równowagi w Europie.

Wzajemne zaufanie i współpraca Francji z Polską
przyczyniły się do rozwoju atmosfery pokojowej na terenie międzynarodowym.

Paryż, 13.1. (pat)

Wszystkie pisma ogłosiły in extenso przemówienie min. Zaleskiego w towarzystwie badań międzynarodowych, zaopatrując je w krótkie życzliwe komentarze. Prasa wczorajsza komentuje to przemówienie obszerniej. Na łamach „Echo de Paris” Pertinax podkreśla zupełnie zrozumiały optymizm ministra Zaleskiego wobec stanowiska, zajętego obecnie przez Polskę na forum międzynarodowym. Anglja i Ameryka dotąd minister Zaleski posłał jednego z najlepszych swoich dyplomatów nie uważa już Polski za czasowy twór, który wyrósł z kataklizmu europejskiego i winien był paść ofiarą ponownego kataklizmu. Taksamo i Niemcy, które zdają sobie sprawę, że ich sąsiad wschodni nie jest zdany na ich łaskę i niełaskę. Są to zjawiska niezmiernie pocieszające, lecz nie usprawiedliwiają całkowicie optymizmu ministra Zaleskiego, gdyż nie zostały jeszcze uczynione ostatnie kroki w kierunku całkowitej pacyfikacji krajów, leżących na rubieżach świata germańskiego i siewiańskiego, czego najlepszym dowodem jest konflikt polsko-litewski. Zachowanie się Waldemarsa w tym konflikcie wykazuje, że pokój zawarty w Genewie dnia 17 grudnia 1927 r. mało się różni od poprzedniego stanu wojny. Minister Zaleski dobrze jednak uczynił jako człowiek przewidujący, wypowiadając wyraźnie nadzieję. Bardzo możliwe, że na przyszłej sesji Rady Ligi wystąpi on już jako oskarżyciel rządu kowieńskiego. Dobrze, gdy będzie mógł wówczas oświadczyć, że uczynił wszystko dla otwarcia granicy polsko-litewskiej, zamykając czy na liczne usterki swych przeciwników.

„Paris Matinal” przypomina niedawny wywiad korespondenta PAT z Waldemarssem i zestawia te wywody z przemówieniem ministra Zaleskiego, podkreślając spokój i pełen godności ton tego przemówienia

„Temps” w artykule wstępnym podkreśla, że liczne komentarze jakie wywołało przemówienie min. Zaleskiego w ośrodkach europejskiej polityki, a głównie w Berlinie, nie są bynajmniej dziwnym zjawiskiem, gdyż minister Zaleski z całą jasnością określa sposób zapatrywania rządu warszawskiego na kwestje które powstały między Polską a sąsiednimi mocarstwami. Dziennik zaznacza,

że z całego przemówienia odnosi się jaknajlepsze pokojowe wrażenie. Czuje się, że

POLSKA PEWNA SIEBIE, POSUWA SIĘ ZDECYDOWANIE NA DRODZE DO ROZSTRZYGNIECIA WSZYSTKICH ZAGADNIENI, KTÓRE POZOSTAŁY NIE-ROZSTRZYGNIĘTE OD CZASU JEJ ODBUDOWY.

„Temps” wyraża zadowolenie, iż miał możliwość bronienia stałe tezy, że

POLSKA JEST JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH CZYNNIKÓW RÓWNOWAGI W EUROPIE.

Wypadki przyznają słuszność tego punktu widzenia. Należy też stwierdzić, że

PEŁNA WZAJEMNEGO ZAUFANIA WSPÓLPRACA FRANCJI z POLSKĄ NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM w WYJĄTKOWO TRUDNYCH WARUNKACH POWOJENNYCH w ZNACZNYM STOPNIU PRZYSZYLIŁA SIĘ DO ROZWOJU ATMOSFERE POKOJOWEJ, DAJĄCEJ SIĘ ODCZUC w OBECNEJ SYTUACJI.

Poswięciwszy kilkanaście wierszy oświadczeniu min. Zaleskiego, dotyczącemu stosunków polsko-sowieckich i podkreśliwszy znaczenie, które ma dla Rosji zawarcie trakta

tu handlowego z Polską, „Temps” oświadcza iż najważniejszym ustępem przemówienia ministra Zaleskiego był ustęp o stosunkach polsko-niemieckich. Minister Zaleski stwierdził przyzwoite zachowanie się delegacji niemieckiej w Genewie w czasie rozpatrywania konfliktu polsko-litewskiego, w czym należy widzieć dodatni wpływ polityki min. Stresemanna. Trudno oczywiście wymagać, aby nie miało wrażenie, wywołane rewindykacjami nacjonalistów niemieckich w kwestji granic polskich rozwiła się z dnia na dzień.

Oczywiście jednak jest, że napięcie pomiędzy Berlinem a Warszawą znęknęło prawie zupełnie co w znacznej mierze przypisać należy osobistemu kontaktowi w Genewie początkowo pomiędzy ministrem Zaleskim a Stresemannem a następnie pomiędzy min. Stresemannem a marsz. Piłsudskim. Kontakt ten więcej daleko zdziałał niż długie pertraktacje dyplomatyczne.

Wreszcie „Temps” zaznacza, że ton oficjalnej prasy niemieckiej w ostatnich dniach dowodzi, iż ostrożna polityka pokojowa Polski zaczyna dawać wyniki, mające dodatnie znaczenie dla całokształtu sytuacji europejskiej.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.,

zawiadamia pp. odbiorców prądu, że, stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnień rządowego Nr. 12, ceny prądu, obowiązujące pp. odbiorców za miesiąc GRUDZIEŃ 1927 roku, obliczone na dzień 7 stycznia roku bieżącego, wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 96,17 gr.

dla siły 35,62 „

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

W zależności od terminów zapłaty oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielone będą opusty dodatkowe.

Ustąpienie niemieckiego ministra wojny dr. Gesslera. Powodem dymisji - rzekomo zły stan zdrowia.

Berlin 13 stycznia (pat)

Cała prasa popołudniowa donosi na podstawie wiarogodnych informacji z kół parlamentarnych, że minister Reichswehry dr. Gessler ma zamiar podać się do dymisji, równocześnie zaś wycofać się zupełnie z życia politycznego. Jak stwierdza „Berliner Tageblatt”, minister Gessler jeszcze przed trzema dniami uwiadomił nieoficjalnie o zamiarze ustąpienia swojego zarówno kanclerza Marksa, jak i za pośrednictwem podsekretarza stanu Meisnera, prezydenta Hindenburga, motywując swą decyzję złym stanem zdrowia i przejściami natury osobistej.

Berlin 13 stycznia (pat)

Dzienniki donoszą z kół parlamentarnych, że wśród osobistości, które brane są w rachubę jako ewentualni następcy na stanowisko ministra Reichswehry, wymieniają pos. centrowego Ersinga, szefa Reichswehry gen. Heye, którego głównie popierają koła zbliżone do Reichswehry, następnie pos. do Reichstagu b. kontradmirała floty niemieckiej Brüninghaus, jak również szefa nie-

mieckiej frakcji ludowej, b. ministra gospodarki Rzeszy d--ra Scholtza, a wreszcie posła ludowego von Kardorfa.

Berlin 13 stycznia (pat)

W kółach parlamentarnych spodziewają się, że złożenie urzędu przez ministra Gesslera nastąpi w ten sposób, że otrzyma on dłuższy urlop, a po upływie urlopu nastąpi w niedługim czasie przyjęcia jego dymisji. Dziś niemiecka partja ludowa wystąpiła ze swymi roszczeniami do wyznaczenia następcy Gesslera. W czasie toczących się rokowań o utworzenie gabinetu partja ludowa nakloniona została do zrezygnowania z trzeciego portfela, uzyskała ona za to przyrzeczenie ze strony pozostałych stronni-

koalencji tj. niem. narod. i partji centrum, że gdy aktualna wówczas sprawa dymisji Gesslera zostanie przesądzona — portfel ten otrzyma partja ludowa.

Berlin 13 stycznia (pat)

„Achtuhrabendblatt” donosi, że minister Reichswehry dr. Gessler wręczył kanclerzowi Markswi podanie o dymisję. Ostatnio między ministrem Gesslerem a kanclerzem toczyły się pertraktacje, mające na celu wpłynięcie na Gesslera, aby odwołał on swoją dymisję. Pośredniczył w rokowaniach tych prezydent Hindenburg, rokowania nie doprowadziły jednak do celu. Jutro nastąpić ma oficjalne potwierdzenie dymisji.

Szermierze „wieczystego pokoju”.

Odpowiedź Kelloga na notę Brianda w sprawie potępienia wojny.

Nowy Jork 13 stycznia (aw)

Departament stanu publikuje dziś wysłaną wczoraj do Paryża notę w sprawie pokoju wieczystego.

Równocześnie departament ogłasza pierwotny tekst, proponowany przez Brianda, mimo, iż Briand wyraził w swoim czasie życzenie, aby tekst jego propozycji tak długo utrzymać w tajemnicy, póki rokowa-

nia nie będą ostatecznie ukończone.

W fakcie opublikowania pierwszej noty Brianda upatrują tutejsze koła miarodajne dowód, że Stany Zjednoczone wierzą już w powodzenie rokowań.

W swej odpowiedzi Kellog wskazuje na to, że pierwotny wniosek Brianda zawiera ogólne potępienie wszystkich wojen, a nie tylko wojen zaczepnych.

II DZIEŃ CIĄNIENIA 3 KLASY

16-ta LOTERJA PAŃSTW.

Dzi, w drugim dniu ciągnięcia 3-ej klasy 16-ej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące

40.000 zł. na nr. 78989.

15.000 zł. na nr. 30916

500 zł. na nr. 100115

400 zł. na nr-y: 38567 60629

300 zł. na nr-y: 11364 22528 63723 66229

66760.

250 zł. na nr-y: 29641 32883 38880 67081

75224 84017 86324 119181 129277.

225 zł. na nr-y: 6156 8071 8442 12304

17374 20608 21672 21755 22621 34439 35109

37877 41025 44876 46851 51810 54886 56073

62999 63335 65527 68809 69246 69608 76308

76805 78535 85144 86322 94341 99628 108984

115381 116247 118478 120460 122030 124018

125347.

Krwawa rewolta w moskiewskim przytułku

Zdziczała młodzież sowiecka spaliła zakład wychowawczy

Berlin 13 stycznia.

W położonej w pobliżu Moskwy osadzie dla bezdomnych dzieci „Kalinin”, w której przebywa 250 wychowanków, doszło do dzikiego buntu.

Po krwawej bijatyce na noże, grupa

młokosów wydała hasło zdemolowania osady, którą podpalono z czterech stron.

Przybyła z Moskwy milicja ujęła połowę buntowników; reszta zbiegła w okoliczne lasy i wsie.

„Boże przebacz mnie grzesznicy”

Z temi słowy umierała na elektrycznym fotelu morderczyni męża

Nowy Jork, 13.1

Wobec odrzucenia przez generalnego prokuratora wniosku o odroczenie egzekucji męzobójczyni pani Snyder i jej współnika Graya stracono wczoraj w więzieniu nowojorskim. Pani Snyder zachowywała się zupełnie spokojnie. Gdy ją posadzono na fotelu elektrycznym, zawołała: „Przebaczam wam gdyż nie wiecie co czynicie”. Ostatnie jej słowa brzmiały: „Boże przebacz mnie grzesznej. Litujcie się wszyscy nademną”.

Gdy włączono prąd ciała jej zupełnie zasztywniało, obecny jednak przy egzekucji lekarz oświadczył, iż siła prądu była niedostateczną. Wobec tego włączono ponownie prąd elektryczny i dopiero po 5 minutach lekarz skonstatował ostatecznie śmierć zbrodniarki.

Bezpośrednio po tem stracono jej współnika Graya. Był on również spokojny i przez cały czas milczał uparcie. Dla usmiercenia Graya wystarczyło jednorazowe włączenie prądu. (AW).

15 zwłok z zatopionej łodzi podwodnej

Jeszcze 8 ofiar pozostało w stalowym grobowcu

Nowy Jork, 12. 1.

Z zatopionej łodzi podwodnej „S. 9” wydobyto dalszych 15 ciał marynarzy, tak że obecnie we wnętrzu łodzi pozostało jesz-

cze 8 zwłok.

Zwłoki te znajdują się w komorze torpedowej dokąd nurkowie nie zdołali jeszcze dotrzeć. (U.P.)

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś

Dziś

Przepiękny dramat erotyczny p. t.

Mrowisko Ludzkie

W rolach głównych słynni artyści

ALFRED ABEL, ERIKA GLASSER,
AUD EGEDE NISSEN

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 10—1 1928 r.

Dla dorosłych

Dla młodzieży

Tragedja Nieletnich...

Dramat w 5 aktach według powieści J. FEYDERA
W roli głównej młodociany F O R E S T
Nad program: Widoki Bosforu, Uprawa herbaty w Indjach, Malownicze doliny Szwej carji, Rekord zręczności w kierowaniu samochodem, Złot sokół w Pradze.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

SPRAWA KOM. BARTOSZEWICZA.

W wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa b. komandora Bartoszewicza, skazanego na ciężkie więzienie za nadużycia w marynarce. Skarb państwa wystąpił przeciwko niemu z powództwem cywilnym w wysokości 42 tysięcy złotych za fikcyjne rachunki na sprężyny do min i liny do kotwic. Wyrok ogłoszony będzie za tydzień.

POŻARTY PRZEZ WILKI.

W pobliżu Nowej Wilejki napadnięty był przez wielkie stado wilków tamtejszy mieszkaniec Jakub. Nieszczęśliwy był przez wilki zagryziony i rozszarpany.

ZGŁOSZENIE LIST.

W kancelarii głównego komisarza wyborczego, p. Cara, zgłoszono listę państwową nr. 6 Ukraińskiego Narodowego Sojuszu we Lwowie. Również zgłoszona została lista nr. 7 Narodowej Partji Robotniczej (NPR), która miała ten sam numer w poprzednich wyborach sejmowych. Na czele NPR. listy państwowej do Sejmu figurują nazwiska Mańkowski Franciszek, prezes zjednoczonych związków zawodowych w Polsce, dalej Malinowski, Nowakowski. Na liście senackiej b. senator Antoni Banaszak. Lista ta należy do t. zw. NPR. prawicy, której klub w Sejmie poprzednim prezesem był p. Popiel.

ODPOWIEDZ LITWY.

Delegat rządu polskiego p. Tarnowski który zawiózł notę polską do Kowna po zostaje w dalszym ciągu w Kownie, oczekując na odpowiedź litewską, którą natychmiast drogą telegraficzną zakomunikuje właściwym władzom. Nadejścia odpowiedzi oczekiwać należy jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 13 stycznia.

DEWIZY.

Holandja 359.52 i pół
Londyn 43.49—43.48
Nowy Jork 8.92
Paryż 35.07
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.79
Włochy 47.21
Wiedeń 125.55

Mocniejsza dewiza na Londyn, słabsza na Wiedeń. Popyt mały. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z małym udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół. Gram czystego złota — 5.9244.

AKCJE.

Bank dyskontowy 133.00—134.00; handlowy 123.00; Bank Polski 164.00 163.35—163.50; zachodni 33.00—34.00; Zw. społ. zar. 91.00—93 i pół—93.75; Grodzisk 33.00; Gródek (elektr. pomorska) 13.00; Częstocice 71.25. Warsz. Tow. fabr. cukru 78.50; Llipop 41.75—42.25; Modrzejów 46.00—45.75, Ostro-

Przodownik Sikora i oficer Komendy Miasta Kosiński

Według ks. pos. Kaczyńskiego są sprawcami napadu na red. Mostowicza.

Warszawa, 13. 1. (tel. wł.)

Krakowski „Głos Narodu” z dnia 13 stycznia podaje pod tytułem: „Wykrycie sprawców pobicia redaktora Mostowicza?”, następującą notatkę:

„Zbliżona co Rządu Polska Agencja Publicystyczna zamieszcza następującą notatkę w sprawie głośnego napadu na redaktora Mostowicza z „Rzeczypospolitej”. Dowiadu-

jemy się że dochodzenia prokuratorskie dały wiele ciekawego i rewelacyjnego materiału.

„Z drugiej strony trzeba zaznaczyć że ks. Kaczyński współredaktor „Rzeczypospolitej” skierował do klubu sprawozdawców parlamentarycznych list, z podaniem sprawców napadu i właściciela samochodu. Są to nazwiska przodownika policji Sikory i oficera Komendy Miasta Kosińskiego”.

Pogrzeb wielkiego Jakmużnika Polski

Stał się manifestacją wszystkich warstw społeczeństwa

Warszawa 13 stycznia (tel. wł.)

Dziś z rana o godz. 11 z Katedry św. Jana odbył się pogrzeb jednego z najzasłużniejszych synów Polski, znakomitego działacza, któremu sprawy oświaty zawdzięczają bardzo wiele, ś. p. mecenasa Antoniego Osuchowskiego.

W pogrzebie wzięły manifestacyjny

udział wszystkie organizacje oświatowe i akademickie.

Rząd reprezentował dyr. departamentu M. W. R. i O. P., p. Wacław Baliński, zaś p. Prezydenta Rzplitej — dyr. Dzieciowski.

W pogrzebie wzięły również udział cechy i stowarzyszenia ze sztandarami.

Behater legjonów ksiądz Pan ą

Występuje ze stronnictwa, które wiąże się do wyborów z Rządem

Lwów, 13, 1 (tel. wł.)

W kołach lwowskich duże wrażenie wywołało ustąpienie b. kapelana drugiej brygady ks. Józefa Panasia ze stronnictwa Piasta

Ks. Panaś wstąpił do Piasta w roku zeszłym i zaczął się bardzo gorliwie oddawać życiu politycznemu. Stanowisko jednak Piasta w Małopolsce Wschodniej przy obecnych wyborach i związanie się stronnictwa na

tem terenie z blokiem rządowym nie odpowiadało przekonaniom ks. Panasia, który nie mogąc zmienić polityki Piastowców Małopolski Wschodniej, opartej na instrukcjach otrzymanych od marszałka Rataja — wolał ustąpić ze stronnictwa.

Ks. Panaś cieszy się wielką popularnością w Lwowie i Małopolsce.

Na płonącym okręcie

Trupy przywódców zmusiły buntowników do posłuszeństwa

Nowy Jork 13 stycznia (tel. wł.)

Pomiędzy oficerami a załogą marynarzy chińskich statku amerykańskiego „Polko” rozegrała się dramatyczna walka podczas objazdu dookoła świata. — Gdy okręt był na pełnym morzu wybuchł pożar. 120 marynarzy chińskich nie chciało usłuchać rozkazu oficerów, którzy żądali, aby załoga, nie zabierając niczego, czempredzej opuściła

statk zbliżający się już tymczasem do lądu stał tek i schroniła się na ląd. Chińczycy chcieli za wszelką cenę ratować swoją chudobę. Do piero po kilku wystrzałach rewolwerowych i po zabicu trzech przywódców rokoszu zmuszeni zostali do opuszczenia płonącego statku. Parowiec „Polko” miał na pokładzie ładunek gum wartości 100,000 dolarów, który spłonął doszczętnie a statek zatonął.

Bo'szewicka bezczelność!

Papież skazany na karę śmierci

przez bolszewików

RZYM, 12. 1. (Pat) Havas.

Watykan otrzymał z Moskwy notyfikację wyroku, skazującego papieża na karę

śmierci za popieranie, przez udzielanie pomocy finansowej, ruchu antybolszewickiego.

wiekie 85.00; Parowoz 37.00; Rudzki 50.00 Zawiercie 32.00; Borkowski 19.00.

Kursy pożyczek państwowych na ogół utrzymane. Listy zastawne słabiej. Obligacje m. Warszawy bez ruchu. Akcjami obrotu minimalne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

z dnia 13-go stycznia 1928 roku.

POZNAŃ.

Mąka żytnia 65% 57.25; Mąka żytnia 70% 55.75. Pozostałe notowania bez zmiany. Spokojenie spokojne.

Militaryzm pruski zmartwychwstaje.

„Zbankrutowane” Niemcy przeznaczyły 1 i pół miljarda złotych na zbrojenia.

Komedja rozbrojenia Niemiec ciągnie się już od chwili podpisania traktatu wersalskiego. Uczyniwszy na pozór zadość żądaniom państw koalicyjnych, Niemcy bynajmniej nie rozbroiły się i dzisiaj po dziewięciu latach pokoju ciągle jeszcze stanowią niebezpieczeństwo dla pozostałej Europy.

Rozważmy tylko szczegóły. Oprócz urzędowej cyfry żołnierzy Niemcy posiadają potężną, tylko zakonspirowaną armję (w postaci niezliczonych organizacyj militaryjnych, doskonale uzbrojonych i gotowych w każdej chwili do działań wojennych), przechowują w tajnych miejscach olbrzymie zapasy broni i materiałów wojennych, posiadają najgęstsza w Europie sieć linii lotniczych i pod tym pozorem budują olbrzymie ilości aeroplanów, zdolnych i do działań wojennych, pozatem swój przemysł chemiczny potrafiły Niemcy zorganizować, w ten sposób że w każdej chwili może być on zdolny fabrykować masowo gazy trujące.

W ciągu tych dziewięciu lat po wojnie państwa t. zw. koalicyjne okazały wobec zbrojeń niemieckich zupełną bezsilność. Zdobywały się one jedynie od czasu do czasu na mniej lub więcej ostre noty, które Niemcy zawsze zdobywały cynicznymi odpowiedziami, nie czyniąc ani jednego kroku w kierunku faktycznego rozbrojenia.

Nowy rok 1928 przyniósł nam w dziedzinie zbrojeń niemieckich nową zastraszającą niespodziankę. Okazało się bowiem, że te zbrojenia w świetle cyfr budżetu niemieckiego są naprawdę przeraźliwym obrazem rozwoju dzisiejszego militaryzmu niemieckiego, mogącym pragnąć pokoju w Europie sprawić bardzo niemiłe komplikacje.

W projekcie budżetu na rok 1928 przedłożonym w grudniu przez ministerstwo skarbu parlamentowi niemieckiemu, figuruje potwornie wielka suma 689 milionów marek przeznaczona na utrzymanie Reichswehry, wzgl. na dalsze zbrojenia. Jeżeli weźmiemy pod uwagę jeszcze, że administracja wojskowa przynosi dochodu przeszło 13 milionów, również przeznaczonych na użytek armji, okazuje się, że zbrojenia niemieckie będą kosztować w tym roku sumę 702 milionów marek, czyli blisko 1 i pół miljarda złotych.

Aby zrozumieć całą grozę tego suchego faktu, zaznaczyć trzeba, że w roku 1913 a więc w okresie największych zbrojeń niemieckich, wydano na potężną 500 tysięczną armję cesarską tylko około 604 miliony marek, czyli o połowę mniej niż w dzisiejszym pokojowym czasie.

Ważny jest jeszcze inne porównanie. Polska, nie mająca naturalnych granic, wciąż ta między dwa mniej lub więcej wrogo nam usposobione państwa, zmuszona siłą tego faktu utrzymać silniejszą od niemieckiej armję, — wydaje w roku b. około 700 milionów złotych na utrzymanie wojska, czyli znowu o połowę mniej, niż Niemcy.

Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę fakt, że każda prywatna organizacja militaryjna, każdy związek przysposobienia wojskowego, każde stowarzyszenie strzeleckie wydaje corocznie wielkie sumy na zbrojenia

swoich członków, ogólne koszty zbrojeń niemieckich przybiorą obraz naprawdę grozą i strachem przejmujący.

Wobec tych wymownych faktów, cóż znaczą wielkie pokojowe zapewnienia polityków niemieckich. Jeżeli nawet podpisany traktat jest dla Niemców jedynie „świsłem papieru”, to czy można jakąkolwiek przywiązywać wagę do pustych słów, rzuconych w Genewie przez różnych panów

Stresemannów celem zamydlenia oczów Europy.

Jeżeli Liga Narodów nie znajdzie dostatecznej siły na poskromienie rozwijającego się coraz więcej militaryzmu pruskiego, to wtedy pokój w Europie stanie się na prawdę złudnym i szybko mogącym przemienić mirażem.

Dr. J. K.

LISTY Z GRECJI

Greckie kłopoty.

PRZED PROCESEM PANGALOSA — ZA TARG GRECKO-TURECKI — MIĘDZY NARODOWI FALSZERZE ZNACZKÓW.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Ateny w styczniu.

Jak twierdzą sfery dobrze poinformowane rząd grecki doszedł do przekonania, iż dalsze odkładanie procesu przeciwko byłemu Komisarzowi parlamentarnemu, utworzonemu w celu dyktatorowi Pangalosowi jest niepożądane. Stwierdzenia wszystkich zarzutów, opracowała już materia dowodowa. Pangalosowi zarzuca się nielegalne obalenie rządu, bezprawne rozstrzelanie kilku ministrów, jakoteż rozmaite transakcje handlowe na szkodę państwa. Pangalos przebywa obecnie w więzieniu Izzedin na Krecie. Do Aten przewieziony zostanie bezpośrednio przed rozpoczęciem procesu, gdyż rząd obawia się, że sprawa wadzenie byłego dyktatora do stolicy w terminie wcześniejszym mogłoby być powodem nowych rozruchów i demonstracji antyrządowych.

Stosunki grecko-tureckie od dłuższego już czasu są bardzo napięte. Głównym źródłem antagonizmów między oboma państwami są niektóre postanowienia umowy grecko-tureckiej. Jak CEPS dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, doręczy rząd grecki w najbliższym czasie rządowi angielskiemu notę werbalną, w której Grecja zwróci Turcji uwagę, że o ile podczas rokowań w kierunku rozwiązania spornych kwestyj wyłonią się nowe trudności, rząd grecki całą

sprawę przedłoży sądowi rozjemczemu w Hadze. Równocześnie rząd grecki zwróci się do Ligi Narodów z zażaleniem że Turcja w ostatnich czasach okazuje wobec Grecji jawne zupełnie wrogie tendencje.

W Pireusie aresztowano w tych dniach międzynarodową szajkę falszerzy znaczków pocztowych. Urzędy policyjne poszukiwały oszustów przez kilka miesięcy. Na ślad natrafiono po wielkiej kradzieży w stańskiej międzynarodowej komisji finansowej, gdzie w ostatnich dniach grudnia skradziono znaczków pocztowych za półmiljona drachm. Znaczy te sprzedawała banda w całej Grecji za połowę nominalnej wartości. Centrala szajki była w Pireusie. Ponieważ machinacje oszukańcze były rentowne falszerze zamówili w pewnym paryskim zakładzie litograficznym wielką ilość znaczków. Narazie ujęto tylko kilku członków szajki. Dlatego też urzędy całą sprawę trzymają jeszcze w tajemnicy, a za pochwylenie pozostających jeszcze na wolności oszustów rozpisano nagrodę w wysokości 50.000 drachm. Aresztowanie falszerzy znaczków pocztowych wywołało tutaj wielką sensację, gdyż chodzi tu o największą aferę, jaka od czasu wojny światowej miała w Grecji miejsce.

Kamos.

Bolszewizm nie jest pospolitą przestępstwem lecz pospolitą zbrodnią.

REFORMA USTAWY KARNEJ NA WĘGRZECH

Węgierska Izba wyższa przyjęła onegdaj nowelę ustawy karnej. Sprawozdawca projektu Wargaard wskazał m. in. na wielkie niebezpieczeństwo, jakie z sobą niesie bolszewicka agitacja. Mówi on, że przeciwko bolszewizmowi, tej najstraszniejszej zarazie w historii świata, powinno się użyć specjalnie drakońskich ustaw w kraju, a w stosunkach międzynarodowych wspólnymi siłami państw zgnieść go. Aladar Kuszar wskazał na dalsze niebezpieczeństwa, grożące ze strony bolszewizmu.

W Europie weszło w modę, by propa

gandę bolszewicką uważać za polityczne przestępstwo, co jednak zupełnie jest niesłuszne i niewłaściwe, ponieważ komunistyczny program zawiera wszystkie karygodne przestępstwa. Mówca wzywa prezydenta ministrów do użycia wszelkich sił w zwalczaniu tej zarazy świata — jak się wyraził.

W odpowiedzi oświadczył minister sprawiedliwości, Pesti, że węgierski rząd jest dalekim od tego, ażeby komunistyczne zbrodnie traktować jako polityczne przestępstwa.

Lecz Krzyż przetrwa i te prześladowania.

Igrzyska Nerona XX wieku.

Jak umierają za wiarę katolicy w Meksyku.

Dawno już nie widziano takiej grozy na sali, takiego silnego współcz. tak wyrazistego protestu na krwawe prześladowania katolików, jak po odczycie redaktora „Katholische Volkspost“ Ferdynanda Szmahla, który wobec tysięcznej publiczności w jednej z największych sal „Sofiensale“ w Wiedniu przedstawił męczeństwo księży, umierających w Meksyku ze spokojem za wiarę.

Wspomniany dziennikarz, przybył z Meksyku, gdzie bawił czas dłuższy i był świadkiem wielu ohydnych zbrodni i aktów gwałtu, dokonywanych na niewinnych ludziach, dlatego tylko, że wierni pozostali wierze i kościołowi. Przesuwały się przed nami straszne sceny, przypominające prześladowania pierwszych chrześcijan za czasów rzymskich — groza zawisła nad nami, że te wszystkie niesłychane zbrodnie uchożą bezkarnie i że to wszystko możliwe w dzisiejszym stuleciu.

Oto jeden z wielu opowiedzianych faktów:

SMIERĆ JULJANNY OLAZAR.

W Hujnapan aresztowano biskupa Leona Altamirano i sprowadzono go skutego w kajdanach do Meksyku. Cały naród oplakiwał go, jak ojca. Potajemnie urządzono nabożeństwa błagalne za biskupa.

Pewna nauczycielka, Juljana Olazar, kupiła kilkadziesiąt krzyżyków, by rozdać je swoim uczniom w dniu nabożeństwa.

Każde dziecko otrzymało nazajutrz mały krzyżyk. Każdemu dziecku z osobna powieściła krzyżyk na szyi i w te odezwała się słowa:

— Nigdy nie rozstawajcie się z tym talizmanem, moje kochane dzieci.

A potem wyjęła krucyfiks, powiesiła go na ścianie i rzekła:

— Teraz pomódlmy się do Pana naszego. Módlmy się za naszego biskupa, aby uwolnił się z rąk oprawców.

Rozległa się modlitwa, zmieszana z szlochaniem dziecięcych piersi — gdy nagle rozległ się przeraźliwy krzyk — to kolby żołnierskie uderzyły z całą siłą w drzwi, a następnie drzwi wywalono.

Dzieci zbladły ze strachu. Tuła się wszystkie przeleknione do nauczycielki swojej — szlochając rzewnie.

Dwunastu żołnierzy z oficerem na czele wpada do sali szkolnej. Kolbami rozdzielają nauczycielkę od niewinnych maleństw, a następnie z wściekłością rzucają się na dzieciaki, zrywają im krzyżyki — i w bestjańskiej nienawiści rzucają na ziemię — oficer zrywa krucyfiks ze ściany i rzuca go brutalnie.

Oficer każe dzieciom tańczyć na krzyżach, deptać je.

Dzieci wzbraniają się. Wtedy żołnierze chcą rzucić się na krzyże, by je podeptać.

Ale w tej chwili wrywa się nauczycielka z rąk oprawców, rzuca się na ziemię, rękoma rozpaczliwie broniąc świętych relikwii, przed zbeszczeniem i woła:

— Depeście mnie, katujcie mnie, ale nigdy nie próbujcie hańbić mego Pana i Króla na krzyżu...

Ale w tej chwili oficer skierowuje lufę w jej skroń — pada strzał — kilka chwil później leży nieżywa Juljana Olazar w swej męczeńskiej krwi. Trupie ręce jeszcze kurzowo zaciskają krzyżyk.

SMIERĆ 18-LETNIEGO CHŁOPCA.

W Ja-Lisisie, oddział Calesa, schwytał 18-letniego chłopca. Oficer oświadcza mu:

— Teraz pójdziesz z żołnierzami po mieście i będziesz wołał: „Precz z Chrystusem!“

Z oburzeniem odrzuca chłopak tę propozycję.

— Jestem katolikiem — mówi chłopiec — i nic podobnego nie uczynię w świecie.

— A więc jesteś rewolucjonistą! — woła oficer.

— Nie jestem rewolucjonistą, nigdy nie miałem z rewolucjonistami nic wspólnego,

ale jestem katolikiem — i nigdy nie wyprę się Chrystusa i za nic w świecie nie miałbym bluźnić przeciwko memu Bogu.

Wtedy związali mu ręce, wrzucili na wóz i powlekli go przed dom rodzicielski, bijąc go po drodze, tak, że całe ciało krwią było zbroczone. Na progu stanęła matka. Sierpaczę sądzili, że pod wpływem matki chłopak przecież ulegnie — ale się zawiedli, usłyszawszy słowa jej, skierowane do syna.

— Pamiętaj, że jesteś katolikiem!

A kiedy oficer zwrócił się do chłopca ze słowami:

— Po raz ostatni cię wzywam: wnieś okrzyk na cześć Calesa, a precz z Chrystusem!

Chłopiec zawołał głosem donośnym:

— Wielbię i błogosławię Zbawiciela! Precz z tymi, co przeciwko kościołowi walczą, co naszych księży w więzieniach katują. Chrystu jest nieśmiertelny.

Oficer dał znak.

U stóp matki legło skrwawione ciało chłopczyzny.

Rabin Per'muter ofiarował księcia Radziwiłła

WŁASNĄ FOTOGRAFIĄ z WŁASNYM PODPISEM.

Motto

To największy cudów cud.
z szlachtą polską, polski Żyd

Żydowska prasa warszawska donosi: Najstarszy wiekiem rabin w Warszawie Perlmutter zwrócił się do księcia Radziwiłła z prośbą, że pragnie go odwiedzić celem omówienia z nim pewnej sprawy. W odpowiedzi książę Radziwiłł zaznaczył, że pragnie pierwszy złożyć wizytę rabinowi. To też książę

Radziwiłł odwiedził rabina w jego mieszkaniu i odbył z nim godzinną rozmowę. Temat rozmowy był poufny. Jak twierdzą, przedmiotem rozmowy nie były sprawy polityczne ani wyborcze. Na pamiątkę odwiedzin rabin Perlmutter ofiarował ks. Radziwiłłowi swoją fotografię z własnoręcznym podpisem. Rewizyta rabina Perlmuttera u księcia Radziwiłła nastąpi w najbliższej przyszłości.

Ministrowie kandydują na partyjnej liście.

TYLKO MIN. MORACZEWSKI JEST WYJĄTKIEM.

Urzędowa P.A.T.iczna komunikuje Wiadomość, podana przez „Kurjer Poranny“, „Przegląd Wieczorny“ i „Robotnik“ jakoby na liście Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem znajdowały się nazwiska wszystkich ministrów, jest niegodna z prawdą. W szczególności nieprawdą jest, jakoby na liście tej znajdowało się nazwisko min.

Moraczewskiego, który z żadnej listy partyjnej nie kandyduje.

Tyle komunikat P.A.T., który inne mi słowy, jeśli chodzi o min. Moraczewskiego głosi: Minister Moraczewski nie kandyduje z partyjnej listy Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem.

U progu Ojczyzny

ZMARŁ JEJ ZŁY SYN, KTÓRY UCIEKŁ DO ROSJI.

W rejonie odcinka Rożoroki znalezione nad Dźwinią przykryte śniegiem zwłoki zmarzniętego człowieka. Jak się okazało, jest to Kazimierz Waśkiewicz, b. urzędnik polski, który z wiosną 1926 r. uciekł do Rosji sowieckiej. Aresztowany tam, przeszedł przez całą gehennę bolszewicka, tułał się po

wszystkich więzieniach sowieckich, oskarżony o włóczęgostwo i szpiegostwo na cześć Polski, wreszcie nie mogąc wytrzymać dłużej, uciekł z Rosji, podszedł do granicy, następnie przepłynął Dźwinę, a osłabiony i zmarznięty, usiadł na brzegu, gdzie zmarł.

Listy z S. S. S. R.

Sic transit gloria mundi...

Losy bolszewickiej opozycji.

Ciężkie położenie materialne byłych władców którzy popadli w nielaskę.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Moskwa, w styczniu 1928 r.

Represje, stosowane przez partję komunistyczną wobec opozycjonistów szły w dwóch kierunkach; najpierw wykluczenie ich z partji komunistycznej, pozbawiono wpływów politycznych, a następnie wydalano ze służby państwowej i ze stanowisk publicznych. Rozumie się, że utrata posady była dla wszystkich równą karą. Kiedy na prz. Trockiego pozbawiono prezesury w Wojennym Rewolucyjnym Sowiecie, a zarazem usunięto go ze stanowiska komisarza wojennego, nie zmieniło się absolutnie jego położenie materialne, ponieważ prezesura w głównej Komisji koncesyjnej i tak przynosiła mu 225 rubli miesięcznego dochodu. Gorzej przedstawiała się sprawa mniej wybitnych członków opozycji, którzy mieli tylko jedno źródło dochodów. Ci po wykluczeniu z partji komunistycznej, automatycznie tracili swoje posady i pozostawali bez środków do życia. Przywódców opozycji nie usuwano nigdy nagle, lecz czyniono to zawsze powoli, stopniowo. Niektórzy z nich pozostawali na posadach państwowych aż do końca grudnia 1927. Byli to przede wszystkim: Trocki, Zinowjew, Kamieniew, Rakowski, Smirnow i Bieloborodów, którzy po wykluczeniu z Centralnego Komitetu Wykonawczego partji i po usunięciu z zajmowanych przez nich stanowisk pozostawali przez jakiś czas nadal członkami komitetu wykonawczego ZSSR względnie RSFSR. Przytem naturalnie korzystali ze wszystkich praw i przywilejów, przysługujących członkom tak wysokich instancji, koncentrujących w swoich rękach całą władzę wykonawczą i prawodawczą w czasie pomiędzy dwoma zjazdami partji. Da praw tych należała: pensja miesięczna w wysokości 550 rubli, zniżki przy przejazdach kolejami, statkami itd., możliwość otrzymania paszportu dyplomatycznego, bezpłatny wstęp do teatrów itd. itd. Po wykluczeniu Zinowjewa i Trockiego z partji komunistycznej z równoczes-

nem pozostawieniem ich w CIKu doszło do tego absurdalnego zjawiska, że obaj, obecnie już niekomuniści pobierali za przynależność do CIK-u większe pensje niż w czasie kiedy byli jeszcze komunistami. Obaj zostali wykluczeni z partji 11 listopada a członkami CIK-u pozostali, aż do 31 grudnia. Wykluczenie ich z CIK-u nie było rzeczą łatwą. Obecni przywódcy opozycji zostali wybrani z listy podanej przez komunistyczną frakcję zjazdu i wobec tego frakcja obecnego CIK-u może zażądać ich usunięcia. Tak się też stało. Zebrała się komunistyczna frakcja CIK-u pod przewodnictwem Kalinina i zażądała od prezydium na czele, którego stoi ten sam Kalinin, wykluczenia Trockiego, Zinowjewa, Kamieniewa, Rakowskiego i tow. z CIK-u.

Obecne położenie materialne opozy-

cjonistów jest oczywiście bardzo trudne. Mniej wybitni działacze opozycji znaleźli sobie już zatrudnienie w rzemiośle i przemysle, zależnie od swych kwalifikacji fachowych. Nawet Smirnow, były komisarz poczt i telegrafów, pracuje jako tokarz w jednej z fabryk moskiewskich. Gorzej powodzi się dawniejszym literatom i publicystom. Działalność literacka w Rosji jest dla nich nie do pomyślenia, a pisywać do gazet zagranicznych też nie mogą, o ile nie chcą narazić się na represje ze strony policji. Niektórzy opozycjoniści, jak Kamieniew i Trocki, mają trochę własnych oszczędności, a ponadto korzystają z pomocy swych małżonek, pracujących dotychczas w urzędach państwowych i zarabiających około 225 rubli miesięcznie.

Gapor.

2000 żydów na Wszechnicy Jagiellońskiej

NA OGÓLNA LICZBĘ SŁUCHACZY STANOWIĄ ONI 28 PROC.

Kancelaria Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przeprowadziła definitywne obliczenie liczby słuchaczy zapisanych na Uniwersytet w bieżącym roku akademickim 1927-28. Ogółem zapisało się 6.644 studentów i studentek — cyfra nie osiągnięta jeszcze dotąd w historii Wszechnicy krakowskiej. Liczba kobiet wynosi 1711, czyli 25.75 proc. ogółu zapisanych osób. Najniższa frekwencja zaznaczyła się na wydziale filozoficznym, na który zapisało się 3.074 słuchaczy, w tem 1421 kobiet (46.23 procent), dalej na wydziale prawniczym z 2401 słuchaczami, w tem 160 kobietami (6.66 proc.) wydziale lekarskim z 665 słuchaczami, w tem 90 kobietami (13.14 proc.), teologicznym z 294 alumnami i rolniczym ze 190 słuchaczami, w tem 40 kobietami (21.08 proc.).

Z ogólnej liczby 6644 słuchaczy przypada na nowo wstępujących w bieżącym ro-

ku 2.173, w tem mężczyzn 1601, kobiet 572. Z nowo wstępujących zapisało się: na prawo 945 osób (w tem 85 kobiet), na filozofję 846 osób (w tem 432 kobiety, lekarski 174 osoby (32), teologję 115 alumnów, rolnictwo 93 osoby (23).

Żydzi z ogólnej liczby zapisanych osób stanowią 28.28 proc. tj. na Uniw. Jag. studjuje w roku bieżącym 1,879 żydów, w tem 1224 mężczyzn i 655 kobiet.

Na Wydziale prawnym jest zapisanych 928 żydów (38.69 proc. z ogółu prawników), filozoficznym 816 żydów (26.55 proc.) w tem 527 kobiet, na rolniczym 18 żydów (9.42 proc.), w tem 4 kobiety.

Rozmieszczenie studentów żydów na poszczególnych wydziałach przedstawia się następująco: z ogólnej liczby 1879 studjujących żydów zapisało się na prawo 49.39 proc. na filozofję 43.43 proc., na medycynę 6.23 proc., rolnictwo 0.95 proc.

PETER BOLT.

4)

Telegrafista z Parth,

Wrócił więc „Hastings“ do Singapore ze swymi dwoma zmarłymi. Naprawiono go gruntownie w tamtejszych dokach. przez co stracił trzynaście dni czasu. Po raz drugi wyruszył z Singapore 2-go października 1899, o godzinie 5, minut 30 rano.

Niebo było zachmurzone, gdy podnieiono kotwicę i ściągnięto pomost. Dał ciężki północno-zachodni wiatr. Okręt kołysał się mocno, a gdy był już na morzu fale je dawa po drugiej zalewały pokład.

Dwadzieścia trzy dni trwała podróż „Hastingsa“ z Singapore do Australji Zachodniej. I nawet przy najlepszych obciążeniach nie można było jej nazwać „podróżą

dla przyjemności“. Okręt musiał zwalczać szalone burze i wogóle przez cały czas miał burzliwą przeprawę. Kobiety wiele znieść musiały i były mocno zmęczone, ale na szczęście nie ucierpiały na zdrowiu.

Uplynieło już siedem tygodni od chwili, kiedy wsiadły na okręt. Wreszcie ukazał się ląd Australji Zachodniej. Na ten widok uczuły ogromną ulgę i ogarnęła je gorączkowa czynność. Poczęły się przygotowywać do opuszczenia okrętu i pakować rzeczy.

O 10-tej rano na pokładzie stało 413 kobiet, ciekawie patrzących w dal. Morze było stosunkowo spokojne. Dał orzeźwiający południowo-zachodni wiatr. W oddali ukazała się płaska i monotonna linja australijskiego wybrzeża, do którego zbliżał się „Hastings“.

Wszystkie kobiety patrzyły w dal, brzeg wciąż się przybliżał, występując coraz

wyraźniej. Niektóre z nich patrzyły przez lornetki, wykrzykując z radości i zachwytu, gdy ujrzały pierwsze domy. Oznajmiły o tem swym towarzyszom, podając im swe lornetki. Następnie rozprawiano o wyglądzie domów, które zdawały się być małe, niskie i marne. Ale jest jeszcze daleko i dlatego wydaje się wszystko takie małe! A jak się będzie bliżej, odrazu wyda się wszystko większe. Na pewno! Domy będą wyższe, urosną na kilkupiętrowe kamienice i w każdą się wysokie wieże kościołów.

„Hastings“ szybko się zbliżał i był już u wejścia do portu. Żółta flaga sanitarna powiewała wysoko. Otoczyły go łodzie rozmaitego rodzaju i wielkości. Personel sanitarny przybył na pokład, rozlegały się głośne nawoływania, odpowiadano im z okrętu. Panował ogromny ruch i hałas.

(d. c. n.)

ROZMAIŃCOCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Kobiety na składzie.

Biuro pośrednictwa małżeństw w Chinach.

Biura pośrednictwa małżeństw robią w Chinach znakomite interesy i mogą się pochwalić dużymi obrotami. Prowadzenie jednak tego interesu w państwie niebieskim różni się w zasadniczych punktach od prowadzenia podobnego przedsiębiorstwa w krajach o białej kulturze.

Do dziś dnia utrzymuje się w Chinach starodawny zwyczaj, że za kobietę płaci się określoną sumę zależną od jej piękności i innych wymaganych zalet.

Ten więc, kto chce sobie otworzyć w Chinach skład z kobietami, nie posługuje się, jak jego europejscy koledzy albumami z fotografiami kandydatek do małżeństwa, lecz musi je nabywać za gotówkę od ich rodziców i w ten sposób mieć bogaty asortyment towaru na składzie na własne ryzyko.

A że jest to interes wymagający dużego wkładu gotówki, zaświadczy chociażby cena, która za jedną sztukę wynosi 20 do 100 funtów szterlingów.

Przedsiębiorstwo to jest obliczone głównie na eksport, tj. na dostarczanie żon tym chcińcykom którzy wyemigrowali z ojczystego kraju do Ameryki, Europy czy Australji i dlatego mają duże trudności w wyszukaniu sobie towarzyszek życia swej narodowości. Głównie więc z tego rodzaju klientami mają do czynienia małżeńscy eksporterzy Pekinu, Hongkongu i innych wielkich miast Chin.

Zapotrzebowanie handlowe oddalonego od ojczyzny syna państwa niebieskiego brzmi mniej więcej jak następuje: „Ja za mały kupiec w Cincinnati, syn państwa niebieskiego, pragnę wstąpić w związki małżeńskie z kobietą ojczyzny mojej. Pochodzę z nad brzegów najwspanialszej i najpiękniejszej rzeki świata, przejrzystego Jangtsekiangu i żona moja winna być również nad brzegami jego zrodzona. Musi ona mieć bal-

samiczny oddech, tchnący zapachem cudownych sosnowych lasów koreańskich! Jej paznokcie muszą mieć 4 cale długości a dłoń jej miękkość brzoskwin! Najmniejsze różki, jakie kiedykolwiek posiadała kobieta, winny ją zdobić. Wiek jej lat piętnaście nie chaj będzie dziewicą, która nigdy dotychczas nie opuściła domu rodzicielskiego. Zęby jej niechaj białe będą jak kość słoniowa. Rzę-

sy jej długie i wygięte, a oczy niechaj promieniają jak gwiazdy!

Poetyczne to „zapotrzebowanie“ zostaje natychmiast przez firmę załatwione pod warunkiem nadesłania gotówki. „Za zaliczeniem“ firma towaru nie dostarcza oraz nie odpowiada za całość jego, jak również za zepsucie, jakie nastąpić może w trakcie długotrwałej podróży.

Olbrzymia ławica szczurów

COFAJĄCE SIĘ PRZED POWODZIĄ GRYZONIE POKRYŁY CAŁĄ DROGĘ.

Wskutek niedawnego, wielkiego wylewu rzeki Lea w Walji, mieszkańcy okoliczni byli świadkami niezwykłego zjawiska. Oto wszystkie szczury z doliny zalanej, powędrowały drogą, wiodącą z Edmingtonu w stronę lasu Epping.

Wędrująca armja wstrętnych, rudych tych stworzeń zajęła całą szerokość drogi, a zastępy te ciągnęły na przestrzeni kilkuset metrów, zmuszając do ucieczki robotników drogowych i nadjeżdżających cyklistów.

Dopiero auto ciężarowe nie cofnęło się przed szczurami i wyrzuciło wśród nich rzeź prawdziwą, nie mniej jednak dalsze

tysiące szczurów, uciekających przed potworem, napelniło rowy przydrożne.

Podobną wędrowkę szczurów widziałno w Anglii po raz ostatni w 1899 r., również wskutek powodzi. Wówczas uległa zalaniu część Londynu i setki tysięcy szczurów, z dzielnic zalanych, pociągnęły w stronę zachodniego Sussexu. Szczury ciągnęły wówczas drogami tak gromadnie, że mieszkańcy domów przydrożnych nie śmieli opuszczać mieszkań, pozamykawszy je szczelnie. Koty w panicznej ucieczce zemknęły na płoty i dachy i jeszcze w długi czas potem nie mogły na ich było skłonić do wyjścia na pola

Im rodzice są starsi, tem dzieci są lepsze.

TEORJA AMERYKAŃSKIEGO LEKARZA

Pewien lekarz amerykański, zajmujący się od lat bardzo wielu eugeniką (czyli zagadnieniem poprawienia rasy ludzkiej), zbadał sumienie pochodzenie 1028 wybitnych ludzi, z badań jego wynika, że im rodzice są starsi tym dzieci mają większe powodzenie w życiu.

Na dowód tej teorii uczony ów przytocza szereg przykładów. Aleksander W. Napoleon, Roosevelt i inni byli dziećmi rodziców, którzy w chwili ich urodzenia byli już po trzydziestce. A przecie nikt nie może zaprzeczyć tym ludziom wielkości.

Między pisarzami, artystami i sławnymi muzykami są dzieci rodziców, czterdziestoletnich; takimi byli Bach, Beethoven, Goethe, Szekspir, Rafael, Rembrandt. Między dziećmi rodziców pięćdziesięcioletnich jest wielu mężów stanu i filozofów, jak Komucjusz, Cromwell, Bismark, Gladstone, Franklin, Bacon.

Natomiast dzieci rodziców bardzo młodych źle są notowane w statystykach. Tak np. wiadomo, że 90 proc. przestępców całego świata urodziło się z rodziców, będących jeszcze w rozkwicie młodości.

Mąż trzech sióstr.

DZIWOŁĄG ROZWODOWY w AMERYCE.

W Ameryce, gdzie o rozwód tak łatwo, zdarzają się na tem tle różne dziwołagi, nawet nie dopomyślenia w naszych warunkach. Da dziwołagów takich należą małżeństwa Wairena Spillera z miasteczka Frederick. Na początku obecnego karnawału poślubił on trzecią z rzędu siostrę Redbman, imieniem Anna, rozwiódłszy się poprzednio

z dwoma dawnymi żonami, które były rozdzielonymi siostrami Anny. Po ceremonjach ślubnych w Springfield w których wzięły udział również rozwiedzione ze Spillerem żony, państwo młodzi wyjechali do Frederick, gdzie Anna zajęła miejsce swoich dwóch sióstr

Odkopany skarb w Chaldej.

ZŁOTA PERUKA, MES KALAM DUG.

W liście adresowanym do redakcji „Timesa“ p. C. Leonard Wooley z British Museum donosi o odkopaniu w Ur w Chaldej skarbu olbrzymiej wartości, przez ekspedycję archeologiczną złożoną z członków British Museum oraz członków muzeum uniwersytetu w Pensylwanji. Odkrycia dokonano w części ruin, która według poszukiwaczy musiała być kiedyś cmentarzem. Przy widywaniu się sprawdziły, gdyż rzeczywiście motyki robotników natrafily na groby. Osta-

tni z odkopanych grobowców zawierał wśród szczątków drewnianej trumny, szkielet z nogami podwiniętymi pod kadłub. Sądząc po jakości i ilości ofiar znajdujących się wokół trumny a w szczególności po przedmiotach należących do nieboszczyka, poszukiwacze doszli do przekonania, że był to jakiś bardzo ważna osobistość. Znalezione czerzy ze srebra i złota, sztylce o rekojęściach z tych samych metali, złote siłkery, klejnoty w formie ogromnych pereł ze złota i z

lapis-lazu, amulety przedstawiające barana, żabę i małpę świetnie modelowane w złocie etc. Rzeczą jednakowoż najbardziej godną uwagi jest złota peruka, jaką znaleziono leżącą obok czaszki z której się zsunęła.

Okrywała ona głowę od czoła do karku i policzków. Szeroka przepaska zapleciona na jak warkocz przylegała do skroni i zakończona jest z tyłu małym kokiem. Na czubku głowy złote włosy uczesane na przedział są ondulowane; po bokach złociste loki spadają na policzki w formie bokobrodów.

Znak wyryty na przedmiotach, które niegdyś należały do owego osobnika czyta się Mes Kalam Dug co oznacza „Bohaterstwo kraju“, (dosłownie dobry bohater kraju). Był to może jakiś członek rodziny królewskiej, który żył około 3500 lat przed rozpoczęciem naszej ery.

Węgierski przemysł włókienniczy.

Olbrzymi rozwój przemysłu — Pomyślny wpływ wojny na rozwój przemysłu — Polityka handlowa rządu i warunki klimatyczne — Przemysł tkacki — Przemysł jedwabniczy — Przemysł lniany.

Według najnowszej statystyki węgierskiego handlu zagranicznego sprowadziły Węgry w miesiącu listopadzie r. ub. 11,000 q tkanin bawełnianych wartości 8,700,000 pengö, 3,000 q tkanin wełnianych wartości 4,000,000 pengö, ponad 6,100 kg. przędzy bawełnianej i nici bawełnianych wartości 3 miliony pengö, oraz 4,000 q przędzy wełnianej wartości 2,500,000 pengö. Cyfry te nie powinny nas jednak wprowadzać w błąd przy ocenianiu sytuacji węgierskiego przemysłu włókienniczego. Przemysł ten wykazuje bowiem w ciągu ostatnich kilku lat rozwój wprost sensacyjny, a to nie tylko pod względem wzmożonej produkcji, lecz również pod względem jakości produkowanych towarów.

Wymowa liczb przekona nas o tem najlepiej. Przed wojną światową sytuacja węgierskiego przemysłu włókienniczego była wprost krytyczna. Na nic się nie zdały milionowe subwencje rządu; przemysł włókienniczy na Węgrzech stale upadał, nie mogąc konkurować z doskonałymi wyrobami austriackimi i czeskimi. Dopiero sama wojna przyniosła zmianę na lepsze, a to dzięki dostawom dla wojska. Po wojnie 90% wszystkich węgierskich fabryk włókienniczych znalazło się na terytorjum państw sukcesyjnych, a na Węgrzech samych pozostało tylko 10% wszystkich pokładów tekstylnych, które stały się zaczątkiem nowego przemysłu. Według oficjalnych danych statystycznych ogólna ilość wrzecion w fabrykach włókienniczych wynosiła na Węgrzech w roku 1914 ponad 51,000, zaś w roku 1921 rozporządzały wszystkie fabryki węgierskie niespełna 5,800 wrzecion. Od roku 1921 rozwój węgierskiego przemysłu włókienniczego idzie w bardzo szybkim tempie, tak że już w roku 1924 ilość wrzecion w całym państwie dochodziła do 45,730, a w roku 1927 wynosi już 64,180 sztuk, t.j. więcej niż przed wojną.

Nie ulega wątpliwości że do znakomitego tego rozwoju węgierskiego przemysłu

włókienniczego przyczyniło się przede wszystkim polityka handlowa rządu. Dla rozwoju przemysłu włókienniczego miarodajny jest jednak nie tylko kapitał, jakim przemysł dysponuje, oraz nie tylko ulgi celne, z jakich przemysł ten korzysta. W grę wchodzi tu również warunki klimatyczne, ilość wilgoci w powietrzu, jakość wody, a przede wszystkim odpowiednie wykształcenie robotników. Ostatni warunek dotychczas nie mógł być na Węgrzech spełniony, gdyż w ciągu tak krótkiego czasu niepodobna było wyszkolić dostatecznej ilości robotników. Przemysłowcy twierdzą jednak, że pomimo to węgierskie abryki włókiennicze są dzisiaj już w stanie wyrabiać towary jaknajlepszej jakości, a optymiści są przekonani, że za trzy lata Węgry będą mogły znieść cła ochronne, nie wyrządzając tem własnemu przemysłowi włókienniczemu najmniejszego uszczerbku.

Spadek produkcji cukru.

Według informacji pochodzących z kół przemysłu cukrowniczego należy oczekiwać spadku produkcji cukru w obecnej kampanji, która nawiasem mówiąc, dobiega już końca.

Prowizoryczne obliczenia każą oczekiwać, że ogólna produkcja cukru w Polsce nie przekroczy 510,000 tonn, co by odpowiadało około 17.5 proc. ubytku w porównaniu z wynikami ubiegłej kampanji.

Co do eksportu, to z uwagi na konieczność ustalenia zapotrzebowania wewnętrznego wstrzymano aż do odwołania wysyłkę cukru zagranicę.

Powodem spadku produkcji cukru stały się złe urodzaje buraka cukrowego wskutek szkód wyrządzonych przez chwościka buraczanego.

—oO—

W chwili obecnej czynnych jest na Węgrzech 300 większych fabryk włókienniczych, oraz 8,000 mniejszych przedsiębiorstw, zatrudniających po kilku tylko robotników. Powyżej przytoczyliśmy szereg cyfr, świadczących o rozwoju węgierskiego przemysłu przedwojennego. Poniżej podajemy garść danych, dotyczących rozwoju przemysłu tkackiego. Według oficjalnej statystyki ilość warsztatów tkackich wzrastała w latach powojennych w sposób następujący: w przemyśle wełnianym w roku 1924 o 1126, w r. 1927 o 1550, w przemyśle bawełnianym — w roku 1924 o 9,4p0, w roku 1927 o 12,000.

Pomyślny rozwój wykazuje na Węgrzech również przeróbkę lnu i konopi; obecnie pracuje na Węgrzech 23,000 wrzecion na len i 4,000 wrzecion na konopie.

W przemyśle jedwabniczym czynnych jest według ostatniej statystyki ponad 450 warsztatów. Jedyna na Węgrzech fabryka jedwabiu sztucznego produkuje dziennie 100 kg. jedwabiu.

Bodaj że najsilniejszy rozwój wykazuje węgierski przemysł dziany. W tej dziedzinie Węgry są już dzisiaj zupełnie samowystarczalne i produkują najlepsze i najsubtelniejsze gatunki trykotaży.

Węgierski przemysł włókienniczy daje obecnie utrzymanie 36,000 robotników, to znaczy, że zatrudnia on większą ilość osób, niż przemysł żelazny (31,000 robotników) i maszynowy (30,000). Wartość produkcji włókienniczej ustępuje obecnie jedynie wartości produkcji młynarskiej. Czynniki miarodajne usiłują skłonić rolników do poświęcania baczniejszej uwagi sprawie hodowli owiec, chcąc w ten sposób uzyskać większą ilość tańszego surowca krajowego. O ile by usiłowania te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, to przemysł włókienniczy na Węgrzech mógłby dzięki taniości produkcji konkurować nawet z przemysłem zagranicznym.

P. N. KRASNOW.

66)

Tanni.

Zapadła noc.

Ciężko było Tanni, zdawało się, że wszystko zginęło. Znowu musi widzieć śmierć wokół. Będą jęczeć i umierać kozaicy. Potem zostanie pośród zabitych i rannych. Ona i Wasieńka. W jej oczach pochwyca go, pochwyca potem i ją. Na chwilę jasno, jak gdyby sama była tego świadkiem, ujrzała Chinę.

Dreszcz obrzydzenia wstrząsnął nią. Wata, którą trzymała wypadła jej z rąk. Dłońmi zakryła oczy. Bezwiednie uklękła i modlitwa bez słów, modlitwa rozpacz i gęskowej wiary popłynęła z jej duszy, ogrzewając zlodowaciałe ze strachu serce.

Odjęła ręce od oczu i przez chwilę nie mogła się otrząsnąć ze zdziwienia. Przez małą szparę między skałami wyglądało blade, czyste niebo. Chmur ani śladu. Mgła opadła doł w dolinę. I prawie całe niebo widział

nie między skałami, zajmował różowy szczyt; stał przed nią, jak olbrzymia czapka. Słońce zaszło w dolinę za widzialny horyzont, lecz czerwone jego promienie posyłały mu pożełtałe pozdrowienie.

Podnóże Bożego Tronu, dziwnie wyraźnie i jasno rysowało się w przezrocznym, rzadkiem powietrzu na tej wysokości.

Szeroko otwartymi oczami patrzyła na przedziwną piękność tej najwyższej na świecie góry. Serce mocno biło i zdawało się jej, że stamtąd wlewa się w duszę słodycz wiary. I cała przejęta zachwytem, wiara i miłością do Boga, wyciągnęła ręce ku Bożemu Tronowi, błagając o cud.

Gdyż tylko cud mógł ich wszystkich. Patrzyła, jak gasły różowe barwy, ciemniało niebo, wyglądały gwiazdy, a szczyt gorzał, zamieniając się w srebro, odbijając błękit nieba i blask gwiazd, pełen niewysłowionego piękna i niezbadanych tajemnic.

Silny podmuch wicheru naleciał na skały, zaszumiał w gałęziach i belkowaniu schroniska, przycichł na chwilę i uderzył znowu

z większą jeszcze siłą. Uplętnęła chwila zaskakującej ciszy, konie za ścianą przestały żuć, nasłuchując.

I zaryczał huragan, możliwy tylko na czterowiorstowej wysokości. Rozpętał się wiatr, wyjąc w skałach i złomach, zdawało się, że zmiecie same góry, które jakby drżały pod jego siłą.

Jeszcze widoczniejszy na gwiazdzistym tle nieba stał srebrny szczyt i zdawał się znieruchomiły w mistycznej groźbie błogosławić Tanni.

I nagle obudził ją głośny, wesoły głos Garaški.

— Jesteśmy uratowani, Iwanie. Patrz! Widzisz?

Wyskoczyła ze schroniska i pobiegła ku ludziom, stojącym na brzegu płaszczyzny.

XXX.

Nad płaszczyzną świeciło jasne niebo, błyskające miliardami gwiazd, a o parę kroków niżej kłębiły się czarne chmury. Wiatr kręcił niemi i gnał je ze straszną siłą. Tam z niezwykłą grozą szalał górski huragan.

KRONIKA

KALENDARZYK

SOBOTA, 14 stycznia — Hilarego.

TEATRY.

Teatr Miejski — Tajfun.

Teatr Popularny: — „Grigri”.

WIDOWISKA.

Casino: — „Mogila Nieznanego Żołnierza”.

Splendid: — „Niewolnica z Szanghaju”.

Gong: — Występy Halamy.

Odeon: — „Pacifio”.

Czary — Pod groźbą śmierci.

Grand Kino: — „Niewinnie zasądzony”.

Corso: — „Pociąg w płomieniach”.

Mewa: — „Ta, którą spoliczkowano”.

Dom Ludowy: — „Mrowisko ludzkie”.

Wiadomości bieżące.

Jutro wybory do zakładu ubezpieczeń.

W dniu jutrzejszym w godzinach od 10 do 16-ej w zakładzie ubezpieczeń od wypadków składane będą listy kandydatów na asesora i zastępców do sądu rozjemczego przy tym zakładzie.

Z miejscowości poza Łodzią listy kandydatów mogą być wysyłane pocztą pod warunkiem jednak, by stempel pocztowy nosił jutrzejszą datę. Obliczenie głosów i wynik wyborów wiadomy będzie dopiero po upływie tygodnia. (bip)

Zwalnianie od podatku lokalowego.

Jak wiadomo, magistrat postanowił zwalniać od podatku lokalowego mniejsze mieszkania robotnicze.

Zwalnianie odbywać się będzie na zasadzie indywidualnych podań, przy czym specjalny urzędnik przyjmować będzie te podania, lub zgłoszenia ustne bez konieczności składania formalnych próśb i bez opłaty stempelowej. Wszystkie te podania będą następnie rozpatrywane i po sprawdzeniu uwzględniane w jaknajszerszym zakresie (bip)

Przed rozpoczęciem sezonu budowlanego.

W związku z planami budowlanymi magistratu jak również prywatnych przedsiębiorstw budowlanych panuje gorączkowy ruch w branży budowlanej w oczekiwaniu sezonu, który w r. bieżącym ma być wyjątkowo ożywiony.

Prezes stowarzyszenia przemysłowców budowlanych inż. Jan Holc już od 10 dni bawi się w Wiedniu gdzie zapoznaje się z organizacją budownictwa, która w stolicy Austrii wydaje tak bogate owoce.

Z sadownictwa.

Apl. Wawrzyniec Maurer mianowany został sędzią śledczym Sądu Okręgowego w Łodzi z siedziby w Łęczycy.

LABAWY I WIDOWISKA.

BAL w WOJEWÓDZTWIE

Jak się dowiadujemy, wszystkie przygotowania do balu reprezentacyjnego są już ukończone. Salony Województwa zostały bogato udekorowane; poza tym komitet, by ułatwić gościom pobyt na balu, przygotował cały szereg niespodzianek.

Zywność dla bezrobotnych

ROZDAWNICTWO ROZPC CZYNA SIĘ 16 STYCZNIA.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasilkowy dla bezrobotnych, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wobec przedłużenia dla dobra bezrobotnych o tydzień rejestracji na żywność i opał, skutkiem zgłaszania się znacznej liczby osób opóźnionych w poniedziałek dnia 16 stycznia 1928 r. rozpocznie się rozdawnictwo talonów żywnościowych bezrobotnym, którzy byli zarejestrowani w biurach obwodowych Urzędu Zasilkowego i których uprawniono do otrzymania stosownej racji żywnościowej po dokonanej kontroli domowej.

Rozdawnictwo odbędzie się w poniższych biurach obwodowych:

I. B. Obw. — ul. Bazarna (Rynkowa) 5 — od godz. 15-ej do 22-ej.

II. B. Obw. — ul. Rokicińska 10-12, od godz. 15-ej do 18-ej.

III. B. Obw. ul. Żeromskiego 74-76 od godz. 15-ej do 22-ej.

Według następującego porządku: w poniedziałek, dnia 16 stycznia 1928 r. bezrobotni, zamieszkali przy ulicach, rozpoczynających swoją nazwę od litery: A B C D E F.

wę wtorek, dnia 17 stycznia 1928 r. bezrobotni, zamieszkali przy ulicach, rozpoczynających swoją nazwę od litery: O H I J K.

w środę, dnia 10 stycznia 1928 r. bezrobotni, zamieszkali przy ulicach, rozpoczynających swoją nazwę od litery: L M N O.

w czwartek, dnia 19 stycznia 1928 r. bezrobotni, zamieszkali przy ulicach na litery: P R S.

w piątek, dnia 20 stycznia 1928 r. bezrobotni, zamieszkali przy ulicach na litery: U W Z Z.

Bezrobotny zgłaszający się po talon żywnościowy winien posiadać przy sobie: 1) dowód osobisty, 2) legitymację PUPP.

Z otrzymanym talonem żywnościowym może bezrobotny udać się do jednego z następujących sklepów miejskich:

1) Narutowicza 42. 2) Piotrkowska 273. 3) Targowa 38. 4) Kepernika 19. 5) Franciszkańska 15. 6) Aleksandrowska 28.

gdzie otrzyma przyznaną mu rację żywności. (p)

Godziny urzędowania na poczcie.

NOWE ROZPORZĄDZENIE MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

Rozporządzenie Min. Poczty i Telegrafów w sprawie nowych godzin urzędowania w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej w miastach tej kategorii do której należy również Łódź. W myśl tego rozporządzenia godziny urzędowania w telegrafii i telefonach pozostają bez zmiany. Natomiast w urzędach pocztowych zmienione będą godziny urzędowania w niedzielę i w dni świąteczne. Od godziny 9 do 11 rano będzie odbywała się sprzedaż znaczków pocztowych. Od godziny 11 rano do 10 wieczorem sprzedaż znaczków i przyjmowanie li-

stów poleconych odbywać się będzie tylko na Poczcie Głównej przy ul. Przejazd 38. Od godziny 10 wieczór przez całą noc do godziny 8 rano listy polecone przyjmowane będą w telegrafii. Wszelkie czynności kasowe, przyjmowanie i wydawanie przekazów pieniężnych, przyjmowanie paczek, listów wartościowych i inkaso weksli w niedzielę i dni świąteczne odbywać się nie będą.

W dni powszednie urzędowanie poczty telegrafu i telefonów odbywać się będzie bez żadnych zmian na zasadach dotychczasowych. (p)

Gdzie wywozić śnieg i lód?

ZBIORNIKI PRZEZNACZONE NADTEN CEL PRZEZ MAGISTRAT.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości ogółu, iż poczynając od dnia 14 b. m. do dnia 14 kwietnia 1928 r. wywózka śniegu i lodu z posesji, znajdujących się na terenie m. Łodzi skierowana ma być na następujące place miejskie:

1) Srebrzyńska za zbiornikiem Gazowni po prawej stronie;

2) miejskie place, położone przy końcu ul. Kielma i Marysińskiej, 3) plac (duży dół)

przy ul. Prywatnej vel Matejki (dojazd ulicą Narutowicza, 4) plac przy ul. Tkackiej pomiędzy parkiem 3-go Maja (duży dół), 5) plac przy ul. Konstytucyjnej pomiędzy parkiem 3-go Maja a Tkacką, 6) plac przy ul. Konstytucyjnej pomiędzy Tkacką i Mostową, 7) plac przy ul. Narutowicza, biegnący w stronę Porworskiej za Zagajnikową, 8) plac przy ul. Narutowicza pomiędzy Mostową a Zagajnikową.

Obywatele spełniajcie swój obowiązek!

TYLKO DZIŚ I JUTRO SPRAWDZENIE LIST WYBORCZYCH.

A więc tylko dziś i jutro można będzie sprawdzać listy wyborców w obwodowych komisjach wyborczych w godzinach od 4 do 10 wiecz.

Pojutrze, t. j. w poniedziałek można tylko składać reklamacje w danej komisji,

natomiast sprawdzać list nie będzie można.

Prawdopodobnie wszyscy obywatele pośpieszą dziś i jutro do obwodowych komisji by wypełnić swój obowiązek obywatelski. (bip)

Strzyżka do listów.

„Szanowny Panie Redaktorze!

Czuję się w obowiązku wyjaśnić, iż wymienienie p. Marjana Rentgena w składzie zespołu teatru „Gong” w początkach sezonu nie było podyktowane chęcią wprowadzenia publiczności łódzkiej w błąd, gdyż pan Rentgen zawarł z dyrekcją teatru „Gong” umowę na piśmie, której to umowy nie dostrzegaliśmy.

Kierownik Teatru „Gong”

(—) Walery Jastrzębiec.

—o—

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, sobota, dwa przedstawienia: o godz. 4 popołudniu „Peer Gynt” z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej. Ceny popularne. Wieczorem w dalszym ciągu „Tajfun” z Janem Boneckim w popisowej roli japończyka Tokeramona. Ceny niższe. Jutro, niedziela, trzy przedstawienia: o godz. 12 w poł. po raz przedostatni bajeczka świąteczna dla dzieci francuska „Kawiarenka” z Kazimierzem Szubertem. O godz. 8,30 wieczorem po raz 89—ty „Kredowe Koło” stale zapełniające widowie. Poniedziałek na 25—tem w sezonie przedstawieniu Związkiem dany będzie „Peer Gynt”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś po raz drugi przepiękny subtelny dramat poetycki Stanisława Przybyszewskiego „Śnieg” z Lubieńską, Horecką, Brodzką, niewiczem i Szpakiewiczem. Początek o godz. 9 wieczorem. Jutro dwa przedstawienia: o godz. 5 popołudniu po cenach niższych „Śnieg”, wieczorem wesoła ficyzyczna komedia paryska „Asekuracja wierności” z p. Relewicz—Ziemińską. Poniedziałek „Asekuracja wierności” po cenach niższych. Wtorek „Śnieg” po cenach niższych.

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę po cenach najniższych o godz. 4 po poł. świąteczny wodewil w 4-ach aktach „Krakowskie Zuchy” wieczorem o godz. 8,20 wiecz. powtórzenie melodyjnej operetki „Gri-Gri”. W niedzielę popoł. i wieczorem „Gri-Gri”.

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA.

Dziś o godz. 8,20 wiecz. po raz pierwszy arcywesoła krotoczwila amerykańska w 3-ach aktach p.t. „Moje Bobo”.

„BETLEEM POLSKIE”.

W niedzielę o godz. 12 w południe odegrana będzie jasełka L. Rydla „Betleem Polskie” w wykonaniu Tow. Śpiew. im. Matuszki, urozmaicona dziećcem baletem pod kier. Wł. Majewskiego.

HALAMY W ŁODZI.

Występy sióstr Halama w „Gongu” wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród publiczności, która zawczasu wykupuje bilety.

Także arcydziela, jak „Bies węgierski” albo „Taniec ukraiński” pozostają na długo w pamięci.

Niezależnie od szeregu numerów tanecznych Loda Halama zaprodukuje się również jako rokująca wielkie nadzieje pianistka.

Wypłata rent niemieckich.**KOMU PRYSŁUGUJE PRAWO POBIERANIA RENTY.**

Na podstawie umowy, zawartej przez Polskę w dniu 24 listopada r. ub. z Niemcami, rozpoczną Niemcy od początku r. 1928 wypłacać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom należne im z Niemiec renty za nieszczęśliwe wypadki przy pracy i z powodu niezdolności do pracy, o ile wypłatę rent wstrzymały z powodu przebywania uprawionych w Polsce. Ci robotnicy rolni, którzy otrzymywali z polskich zakładów ubezpieczeń zasiłki, nie mają potrzeby wnosić nowych podań o renty niemieckie, gdyż zakłady, które dotąd wypłacały im zasiłki, same zażądają od Niemiec podjęcia wypłaty należnych im rent.

Ci robotnicy rolni, którzy zasiłków nie otrzymywali powinni w czasie najbliższym przesłać wszystkie dokumenty rentowe niemieckie (orzeczenie, przyznające rentę i wstrzymujące jej wypłatę z powodu po-

bytu w Polsce) do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Departament Ubezpieczeń społecznych.

To samo odnosi się do robotników rolnych, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi już po dniu 31 grudnia 1926. Takim robotnikom Niemcy nie mogą wypłacać jednorazowej odprawy zamiast renty, a rentę muszą wypłacać nie od dnia 1 stycznia 1928' lecz za cały czas od chwili wypadku. O ile robotnik zginął w Niemczech na skutek nieszczęśliwego wypadku, rodziny mają otrzymać pośmiertne odszkodowanie, niewypłacone robotnikowi przed śmiercią.

Od 24 listopada niewolno niemieckim zakładom ubezpieczeniowym odmawiać polskim robotnikom i ich rodzinom wypłaty rent. Robotnicy polscy muszą być traktowani pod każdym względem tak samo jak robotnicy niemieccy o ile byli ubezpieczeni.

—o—

Przyjaciele polsko-włoscy.**DZIAŁALNOŚĆ TOW. IM. DANTE ALIGHIERI.**

Tow. im. Dante Alighieri odbyło swoje doroczne Zebranie, na którym Prezes Tow. M. Dienst-Dąbrowa przedstawił działalność Tow. W roku ubiegłym zorganizowano 4-ry grupy kursów nauki języka włoskiego, otworzono bibliotekę książek włoskich, która posiada 132 tomy nabyte z zebranych funduszy, lub pochodzące z darów centrali w Rzymie. Wygłoszono sześć odczytów. Prelengenci byli: Adwokat Z. Braun, prof. Horbacki, prof. L. Streisenberg i dr. A. Lauterbach. Liczba członków Tow. wynosiła 59-ciu. Godność Prezesów honorowych przyjęli: Ambasador Polski w Rzymie Pan Roman Knoll, Ambasador włoski w Warszawie Pan Maioni, godność Wiceprezesa Kon-

sul Włoski Pan Adam Osser. W skład nowego Zarządu weszli: Dyrektor Dienst-Dąbrowa E. Stajnbergowa, St. Szyferówna, Dyrektor Ingerleben, Dyrektorka Idzikowska, P. Rozenblattówna, Prof. Streissenberg, Adwokat Braun, Sędzia Reichman, P. Pinkusowa, Dr. Weibergi Stud. Zil. Wójcikówna. W skład Komisji Rewizyjnej weszli Dyr. B. Gorczyński, Prof. Z. Hajkowski i Pan Sztroter. W środę dnia 18 stycznia Dyrektor Dienst-Dąbrowa wygłosi dla Członków Tow. oraz wprowadzonych gości o godz. 9-tej w. odczyt pod tytułem: „Włochy, a Polska” w 1918 r. (wspomnienia z czasów wojny światowej).

—o—

W wielkowiejskiej bagnie**ARESZTOWANIE HANDLARZA ŻYWYM TOWAREM.**

Brygada obyczajowa urzędu śledczego otrzymała wiadomość, że w domu schadzek Półrolnikowej przy ul. 28 P. Strz. Kan. trzymała jest 17-letnia Janina Bażantówna, sprowadzona tam przez handlarza żywym towarem.

Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło tę wiadomość i okazało się, że gdy B. opierała się Półrolnikowej, zmuszano ją do posłuszeństwa biciem, a gdy po kilku dniach właścicielka domu schadzek doszła do przekonania, że B. jednak nie zostanie jej „pensjonarka” wyrzuciła ją na bruk.

Dziewczyną zajęła się lokatorka tego domu Szperkowa, a urząd śledczy sprawdził Bażantównę do siebie i poddał badaniu. Okazało się, że wobec B. użyto przemocy. Z dalszych jej zeznań wynikało, że pocho-

dzi ona z kaliskiego a w Zbąszyniu gdzie poszukiwała pracy, na dworcu doszła do niej jakiś jegomość i zaproponował jej posadę w Łodzi, a gdy wyraziła swą zgodę odwiózł ją do Półrolnikowej.

Udało się policji wczoraj aresztować handlarza żywym towarem w osobie Ajzyka vel Adolfa Monszeina, żonatego, którego żona zamieszkuje w Łodzi przy ul. Drewnowskiej. Okazało się, że Monszein był przez dłuższy czas w Berlinie lecz wysiedlono go i odstawiono do granicy polskiej.

Stwierdzono również, że Monszein umieszczył również u Półrolnikowej niejaką Emilię Szewczyk lat 20, również jako służącą, by następnie sprzedać ją w tym domu schadzek Monszeina osadzono w areszcie, a policja prowadzi dalsze dochodzenie. (bip)

Jest to jedyna sposobność ujrzenia sióstr Halama w Łodzi, gdyż już 16-g rozpoczęły one na stałe występy w teatrach warszawskich.

Tylko dwa występy znakomitych tancerek odbędą się w „Gongu” w sobotę dn. 14 i niedzielę dn. 15 punktualnie o godz. 12 w nocy.

KONCERT VASA PRIHODA

W czwartek, dnia 26 bm. odbędzie się w Filharmonji 11—ty abonamentowy koncert mistrzowski, na którym wystąpi genialny skrzypek Vasa Prihoda. Nazwisko Vasa Prihoda mówi samo za siebie i reklamy żadnej nie potrzebuje. Artysta wybrał na koncert swój w Łodzi perły ze swego arcybogatego repertuaru. Przy fortepianie zasiądzie doskonały pianista Charles Cerne.

PIERWSZY GOŚCINNY WYSTĘP TEATRU WIELKIEJ REWJI.

Jutro w niedzielę odbędzie się w Sali Filharmonji gościnny występ artystów Teatru Wielkiej Rewji i wystawiona będzie świetna rewja w 16-tu obrazach p. t. „Humor rządzi”.

Początek przedstawień o godz. 8.30 w. W poniedziałek drugie i ostatnie przedstawienie.

AKADEMICKI LUNA—PARK W ŁODZI.

Plac im. Dąbrowskiego.

Kolejka napowietrzna zdobyła już pierwszym szturmem serca wszystkich Łodzianek i Łodzian. Fatalna pogoda nie odstraszyła nikogo od korzystania z urządzeń Luna—Parku, a przedewszystkiem od zażywania niezwykłych emocyj jazdy napowietrznej.

Kolejka stała się najulubieńszą rozrywką tłumu dziecięcego, najbardziej frapującym treningiem przyszłych Linberghów. Wesole okrzyki rozbrzmiewają przy karkołomnych skrajach i spadach jazdy napowietrznej. Zdrową, wesołością tętni plac Dąbrowskiego.

Nowe książki**ZASADY i NAKAZY DOBREGO WYCHOWANIA.**

Marja Vauban i Michał Kurcewicz.

Treść: Zwyczaje życia codziennego. Etykieta życia publicznego. Stosunki towarzyskie, wizyty. Przyjęcia i zabawy. Kalendarz towarzyski. Obyczaje wielkoświatowe i dyplomatyczne. Strój obowiązujący. Sprawy honorowe. Korespondencja. Treść uwzględni wszelkie możliwe przypadki i okoliczności, w których znajomość form towarzyskich jest potrzebna, aż do zwyczajów przyjętych w świecie dyplomatycznym, który w życiu towarzyskiem Polski odgrywa coraz ważniejszą rolę. Mało tego Książka zwraca uwagę na cały szereg pozornych drobiazgów w szarem życiu codziennym, które odróżniają człowieka dobrze od źle wychowanego. (Wydawnictwo M. Arcta).

WYD. GEBETHNERA I WOLFA

— Wojciech Baranowski w powieści swej p. t. „Gaudeamus” zajmuje się trudnym, a zarazem tak częstym zagadnieniem życiowym: sprzeczności między szczęściem osobistym a obowiązkiem publicznym. Konflikty psychologiczne przeprowadzone są w powieści przekonująco i akcja, osnuta na tle bujnego życia studenckiego w przedwojennej Rydze, toczy się gładko i interesująco. (Nakład Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 7,50).

— „Powieść bez romansu” Józefa Garbatego p. t. Było nas trzech — jest bardzo ciekawym utworem. Debütujący autor daje nam nie wspomnień z własnej młodości, lecz przemyślaną i dojrzałą ideologicznie i arty-

Na scenie i w downi Teatru Miejskiego.

SZTUKI WYSTAWIANE, FREKWENCJA PUBLICZNOŚCI I ZAMIERZENIA REPERTUAROWE.

Teatr Miejski, prowadzony przez dyr. B. Gorczyńskiego w czasie od 14 września 1927 r. do 10 stycznia r. b. dał 164 przedstawień, w tem 13 premier (3 dla dzieci), mianowicie: „Książę Niezłomny” Calderona — Słowackiego, Panna Flute — Verneuil'a; Kredowe Koło — Klabunda, Królowa Biarritz — Heugena, Dziady — A. Mickiewicza, Dar Półranka — J. Forzana, Peer Gynt — Ibsena, Wyzwolenie — St. Wyspiańskiego, Kawiarenka — Fr. Bernard'a, Tajfun — M. Lengyel'a, Tomcio Paluch — B. Hertza i W. Tatkiewiczówny, Czarodziejską Fajarkę — J. Potazińskiego, Choinkę Buma i Bączka — B. Hertza i W. Tatkiewiczówny. W ogólnej liczbie przedstawień było: 23 robotniczych, 12 dla młodzieży szkolnej oraz 11 dla dzieci.

W powyższym okresie odwiedziło teatr za biletami płatnymi 88,541 widzów; przeciętna frekwencja widzów na jednym przedstawieniu wynosiła 540 osób.

Największą frekwencją cieszyły się następujące sztuki: Kredowe Koło — 38 przedstawień, na których było obecnych za biletami płatnymi 24,261 osób, Dziady — 20 przedstawień — 10,957 osób; Peer Gynt — 17 przedstawień — 10,365 osób, oraz Książę Niezłomny 17 przedstawień — 9,555 widzami.

Na 23 przedstawieniach robotniczych zakupywanych przez związki zawodowe było obecnych 13,293 widzów z tego 2,346 miejsc było rozdanych bezpłatnie wśród bezrobotnych.

ZAMIERZENIA REPERTUAROWE.

Co się tyczy repertuaru projektowanego na sezon bieżący, to Dyrekcja Teatru Miejskiego w ciągu stycznia i lutego projektuje wystawić następujące sztuki: Aby żyć — Ko-

medja w 3-ach aktach K. Wroczyńskiego, Gra o ryby — komedia w 3-ach aktach M. Bałuckiego, Pan Damazy komedia w 4-ach aktach — J. Blizińskiego. W dwóch ostatnich komediach weźmie udział Mieczysław Frenkiel który wystąpi jeszcze w jednej ze swych kreacji klasycznych — Fredrowskiej lub Molierowskiej.

Dalsze zamierzenia repertuarowe przewidyują z twórczości współczesnej: Dzieje grzechu — St. Żeromskiego w układzie tekstu Willama Horzycy i L. Szyllera pod osobistym kierownictwem tego ostatniego, Hinkemann — Ernesta Tollera, Spisek Carowej — Tolstoj i Szczegolewa, Broadway — Dunninga i Abbotta, Peryferje — Fr. Langerera oraz jedną z najnowszych sztuk Michała Bułhakowa (Biała Gwardja, Rodzina Turbinowów, lub Mięszkanie Zajkina).

Z wielkiego repertuaru polskiego: Marja Stuart — J. Słowackiego, Farys — Miłoszewskiego St. (z J. Węgrzynem), Zemsta za mur graniczny — Fredry na dzień 3 maja.

Z repertuaru obcego: Don Juan de Tenorio — Zorilli (z J. Węgrzynem), Carewicz Aleksy — Mereżkowskiego, Danton — R. Rollanda z Al. Zelwerowiczem, Księżniczka Turandot — Gozzi'ego w przeróbce Zegadłowicza. Poza tem projektowane jest wystawienie w czerwcu słynnego dramatu Edmunda Rostanda — Cyrano de Bergerac z Jerzym Leszczyńskim w roli tytułowej. Wreszcie w czasie od 10 do 18 marca r. b. na scenie Teatru Miejskiego w otoczeniu miejscowego zespołu wystąpi jeden z najznakomitszych artystów światowych Aleksander Moissi w sztukach Upiory — Ibsena, Żywy trup — Tolstoj oraz Henryk IV — Pirandell'a.

Katastrofa kolejowa na stacji w Piotrkowie.

19 WAGONÓW USZKODZONYCH.

W dniu wczorajszym na dworcu kolejowym w Piotrkowie nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych, zdarzających z przeciwnych stron. W ostatniej chwili udało się obsłudze pociągu wyskoczyć, dzięki czemu katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar ludzkich.

Wskutek zderzenia lokomotywa i 5

stycznia. Akcja dzieje się wśród młodzieży rzemieślniczej, i odbywa się „bez romansu” a całą opowieść przenika pierwiastek samodzielności i silnej woli i przelamywania piętrzących się w życiu trudności, rzecz prosta, na drodze uczciwości i pracy. Ze względu na te walory treści i formy książkę tę czytać może z pożytkiem także i młodzież. (Nakład Gebethnera i Wolfa. Cena 6 zł.).

„Zwycięzca” powieść Henryka Łubieńskiego to drugi debiut literacki ostatnich tygodni. Autor dał się już z resztą poznać, i to korzystnie, w szeregu drobniejszych utworów, ogłaszanych po periodykach. „Zwycięzca” jest to powieść osnuta na tle stosunków w lotnictwie polskim, o wątku ciekawym i sensacyjnym, jako lektura ze wspaniałym i jedynym polecenia. (Nakład Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 5,50.)

wagonów towarowych zostały kompletnie zniszczone, a 11 wagonów uszkodzonych.

Natychmiast wysłano na miejsce komisję śledczą, celem stwierdzenia przyczyny katastrofy. Straty są bardzo duże. (bip)

PRZEZ RADJO.**PROGRAM NA SOBOTĘ dn. 14 b. m.**

11,40 Komunikaty i sygnał czasu. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych. 14,40 Komunikaty; 16,00 Odczyt p. t. „Zrzęgodła nauzy ciela” — wygł. dyr. P. Sosnowski. 16,25 Nad program i komunikaty. 16,40 Odczyt p. t. „Gospodarcza działalność samorządu miejskiego” — wygł. p. prof. St. Dziewulski. 17,05 Komunikat PAT. 17,20 Radjokronika — wygł. dr. M. Stępowski; 17,45 Program dla młodzieży: a) p. Stefan Łoś wygłosi pogawędkę pt. „Oczem się jeszcze nie mówiło”, b) „Audycja harcerska” z muzyką i śpiewami w wykonaniu II-ej warszawskiej drużyny. 18,55 Komunikaty; 19,15 Rozmaitości. 19,35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie” pt. „Gustaw Daniłowicki” — wygł. p. red. Z. Dębicki. 20,30 Transmisja z Poznania (muzyka lekka); 22,00 Sygnał czasu i komunikaty; 22,30, Transmisja muzyki tanecznej. 22,30 Komunikaty PAT.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

HOTEL MANTEUFLA.

Pierwszorządna restauracja Zachodnia 45

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne

Nawrot 38, Lewiński.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim. Brzezińska 114

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI:

Bańkowski Nawrot 63

PRACOWNIE SZEWCZKI:

Płoczański, Wólczańska 151.

ZAKŁADY BŁACHARSKIE:

Kopczyński, Juljusza 23.

LAKIERNIE:

J. Drynkowski, Sienkiewicza 56

RESTAURACJE:

Chmielewski Zielona 35.

PIEKARNIE:

Ewich, Konstanyńska 84

Suwalski Radwańska 35

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKI—JUBELERSKI:

Jan Placik Brzezińska 10 telefon 17.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska Przejazd 70

Witt, Anny 22

Pogorzelski Hrabowska 3.

Ruszkiewicz Karola 18.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Arcezkowski, Ogrodowa 9

F. Wiśniewski Radwańska 45.

Pietrz, Wólczańska 109.

SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska Wólczańska 62

FRYZJERZY:

M. Adamczyk Skierniewicka 11.

Staroński, Zamenhofska 11.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.

Semmer Gdańska 142 (oraz rep. samoch.)

ZAKŁADY TAPICERSKO—DEKORACYJNE:

Luczak, Zamenhofska 2.

KWACIARNIA ARTYSTYCZNA:

Salwa Narutowicza 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Stefan Kosiński, Napiórkowskiego 5

SKLEP SPOŻYWCZY:

Żaloga Sporna 2

Majewski, Konstanyńska 22.

MASARNIE:

Krygier Konstanyńska 84

J. Weński Sienkiewicza 18

Marks Gdańska 152

Batus Zamenhofska 14.

Lubelski Skierniewicka 12

HOTEL „POLONIA-PALACE” W ŁODZI

Gruntownie odnowiony

Cena jednolita

zł. 8.- od osoby na dobę
włącznie z ogrzewaniem i podatkiem

Dyrekcja:

E-cia Dobrzyńscy.

PRACOWNIA GORSETÓW

„MARTA”

Piotrkowska 109 front II p.

poleca

Pasy gumowe poszczuplające, Lecznice, Przepuklinowe, Nerkowe.

Paski biodrowe, Biustonosze, staniczki i t. p.
Najnowsze paryskie fasony, wygodne w noszeniu
z trwałych materiałów.

Reperacja, przeróbki i pranie gorsetów.



Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet z kaucją.
Zgłaszać się do „Rozwoju”

Drobne ogłoszenia

Sprzedż.

A! A! A! MEBLE Dywany
Łóżka metalowe o
tomy, kozetki, tapczany, klubo-
we fotele, krzesła wiedeńskie, w
dużym wyborze Najtaniej i naj-
lepiej kupić można za gotówkę i
na raty na bardzo dogodnych wa-
runkach Piotrkowska 116 I pię-
tro front tel. 21-61 u Wł. Romi-
szowskiego 6585-0

Jest do sprzedania maszyna fir-
my Bergiera Bazarna Nr. 5
m. 30 128-6

Do sprzedania dobrze prosperu-
jąca restauracja i cukiernia
na prowincji wiad. Zgierska L. 87
skład paszy, 158-5

Sprzedam klep rogowy nadający
się na każdy interes wiad.
na miejscu ul. Nowo-Zarzewska
46 200-3

Posady i prace

Osoba uczciwa, pracowita pra-
gnąca otrzymać posadę służą-
cej, może się zgłaszać natych-
miast Łódź, Chojny ul. Rzgowska
128 w Zakładzie Felczerskim
120-2

Zdolna krawcowa znająca się
zobrze na gospodarstwie przy-
mie od zaraz posadę Oferty pro-
szę kierować sub „Gospodyni”
156-2

Potrzebna pracznka i prasowaczka
zgłaszać się do pralni 6-go
Sierpnia 10 152-2

Potrzebna bufetowa zdolna z ka-
ucją do baru piwnego Prze-
jazd 33 214-3

Starsza samatna służąca do
wszystkiego z gotowaniem do
dwojga dorosłych poszukiwana
zł. ze świad. (od 2-4) Lourie
Kopernika Nr. 23 II front 198-1

Potrzebna chemiczarka do pralni
do prasowania garderoby oraz
z praniem Wschodnia Nr. 57 5

Potrzebny dobry czeladnik i
chłopak do zakładu blacharskie
go H. Heise Radwańskiego Nr. 12
187-3

Chłopiec potrzebny do terminu
Orla 23 Stolarska 20-2

LOKAL

złożony z 3 lub 4 sal ogólnej powierzchni
600—1000 mtr. kwadr.

potrzebny

na stałe Muzeum Naukowe w Łodzi, w śródmieściu
Komorne płatne od ugody.
Zgłoszenia pisemne Łódź, skrzynka pocztowa 45,

potrzebna panienska do podawa-
nia mleczarnia Piotrkowska
189 192-2

POTRZEBNY MECHANIK!
Pinger Sewing
Machine Company Oddział Fa-
bryczny Oferty Piotrkowska 66
168-4

potrzebna panienska do obsługi
gości do restauracji Narutowi-
cza Nr. 44 176-2

Potrzebny człowiek do rozwoże-
niapieczyno który już był przy
takim zajęciu Pabjanicka szosa
Nr. 35 w Piekarni. 210-3

Zagubione dokumenty

Zaginęła książeczka Kasy Cho-
rych wydana na im. Anieli Ko-
zanieckiej 108-3

gubiono portfel z legitymacją
na rogu Gdańskiej—Sierpnia
we środe Znalazcę proszę zwró-
cić tylko legitymację za wynagro-
pieniem Radwańska 60 parter
160-4

Lokale i mieszkania

Do wynajęcia duży sklep z poko-
jem Pertersburska 11 vis a vis
Kilińskiego 116-2

Frontowy pokój umeblowany z
oddzielnym wejściem do odna-
jacia Żydzi wyłączeni, Pomorska
Nr. 55 m. 3 od 3 do 7 wieczór 5

Jest do odstąpienia piwiarnia w
dobrym punkcie niedrogo byle
zaraz Wiadomość Narutowicza
44 187-4

okaz z czterech pokoi dużych
kuchnia wszelkielkije wygody
centralne ogrzewanie oraz z czę-
ściowym umeblowaniem do o. sta-
pienia Oferty w „Rozwoju” pod
„J.K.” 170-3

okój umeblowany odstąpię pa-
nom lub panu Andrzeja 60
m. 52 194-2

WODNY MŁYN

kupię w cenie
około 70.000 zł.
Oferty pod U.K. do adm. Rozwój

Doktor

H. Wołkowyski

Zachodnia № 57

(Cegielniana 19)

Choroby skórne i wenerycz-
ne Leczenie lamną kwarco-
wą Przyjmule odgo z. 4-8
W niedzielę i święta od 11—1
Dla pań od godz. 4—5 oddzielna
poczekalnia Tel. 37-70

Biuro Handlowo pośrednicze

„Fortuna”

Łódź, Karola 18

Kupno — sprzedaż majątków
ziemskich, domów, willi, fabryk,
młynów, sklepów, lokata kapita-
łów i t. p.

Podania, przepisywania na masz-
nach, tłumaczenia z języków
obcych

Masaze

leczenie twarzy i włosów pod
kier. lekarzy przy

Kursach Kosmetycznych

Cegielniana 6 m. 3

3 zł, od g, 10 do 2 p. p.



CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr
komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże
litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem
i w tekście podzielona na 3 lamy, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za
bezpłatne Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już
przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa.
Adres w poradniku 9 miesięcznie — 30-21.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz

Jewski.

W tłoczni T. Czajewskiego.

Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.